

Koszutski, Oskar

Stawisko : Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów

Muzealnictwo 31, 31-36

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wanych wyświetlane są filmy dokumentalne, takie jak np.: „W stulecie urodzin Wielkiej Uczonej”, reż. S. Grabowskiego: „Promienianie”, reż. I. Kamińskiej.

Muzeum służy pomocą autorom książek biograficznych i popularno-naukowych. Z materiałów muzeum korzystali wszyscy biografowie Marii Curie, drukujący swe prace w ostatnich latach: Robert Reid z Anglii i Amerykanin Robert Woźnicki, który swą książkę zatytułował *Madame Curie. Daughter of Poland*, a także Pierre Radvanyi i Monique Bordry, autorzy książki *La radioactivité artificielle et son histoire* oraz wydawnictwo japońskie Ragukai-Sha przygotowujące monografię o Marii Curie w ramach serii poświęconej wielkim ludziom świata. Ponadto wielu autorów artykułów, audycji radiowych i telewizyjnych wykorzystywało archiwalia muzeum. Do muzeum zwrócono się również w sprawie konsultacji naukowej przygotowywanego

obecnie przez PIW polskiego wydania książki Françoise Giroud *Une femme honorable*.

Do najcenniejszych zbiorów muzeum należą pamiątki rodzinne, fotografie, listy i książki pochodzące z biblioteki Marii Skłodowskiej-Curie. Zbiory te powoli zwiększają się. Stała ekspozycja wzbogacana jest wystawami okolicznościowymi takimi, jak „Maria Skłodowska-Curie w sztuce ludowych twórców”, zorganizowana w 1976 r., przy współpracy Muzeum Etnograficznego w Toruniu (autorem scenariusza i oprawy plastycznej był A. Błachowski); czy też wystawa okolicznościowa „50-lecie śmierci i 50-lecie odkrycia promieniotwórczości”, która miała miejsce w 1984 r.

Muzeum jest agendą Polskiego Towarzystwa Chemicznego, zasilaną dotacją PAN. Muzeum prowadzi działalność także na rzecz Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Z ramienia Towarzystwa funkcję kuratora muzeum pełni profesor Zbigniew Grabowski.

Krystyna Kabzińska, Józef Lorski

L'histoire et les activités du Musée de Marie Skłodowska-Curie à Varsovie

Le personnage de Marie Skłodowska-Curie est déjà légendaire. A deux reprises, elle reçut le Prix Nobel (en physique — 1903 et en chimie — 1911). Dans ce temps-là, elle était la seule femme du monde à la fois professeur à la Sorbonne, épouse, mère, patriote polonaise et française, qui mettait en pratique l'idée de „servir toute l'humanité”. En Pologne, dans son pays natal, on ouvrit un musée qui est aujourd'hui le centre d'information sur notre illustre compatriote.

Le musée fut créé à partir d'une exposition, organisée à Varsovie en 1954, rue Freta, 16, dans la maison où est née Marie Skłodowska. Elle fut organisée à l'occasion d'une session commémorative de l'Académie Polonaise

des Sciences, pour le vingtième anniversaire de la mort de Marie Skłodowska-Curie.

Le musée fut inauguré solennellement en octobre 1967, pour le centième anniversaire de la naissance de la scientifique. Les salles d'exposition ont 166 m² de surface.

Les objets les plus précieux de la collection sont les souvenirs de la famille, les photos, les lettres et les livres provenant de la bibliothèque de Marie Skłodowska-Curie. Le musée joue un rôle propagateur en présentant des films didactiques sur la radiation et sert de support aux biographes et aux auteurs du monde entier qui publient leurs travaux actuellement.

Oskar Koszutski

Stawisko — Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów

Jarosław Iwaszkiewicz zmarł 2 marca 1980 r., a kilka miesięcy wcześniej, 23 grudnia 1979 r. zmarła jego żona Anna. Stawisko pozostało bez gospodarzy. Jednak o jego dalszych losach Jarosław Iwaszkiewicz zdecydo-

wał jeszcze za życia. Jego decyzja wyrażona w testamencie dla nikogo z rodziny, domowników i przyjaciół nie była zaskoczeniem, wiedziano o niej od dawna. W dokumencie tym czytamy:... *na rzecz Ministerstwa Kultury i*

Sztuki zapisuje nieruchomość położoną w Podkowie Leśnej przy ul. Gołębiej 1, to jest dom mieszkalny wraz z przylegającą do niego działką gruntu o powierzchni około (15) hektarów, opisaną w księdze wieczystej nr 8383. [...] wraz z całym wyposażeniem tego domu, tzn. Biblioteką, obrazami, meblami, archiwum i innymi rzeczami, które znajdują się w tym domu i kształtują jego całość. Jednocześnie stawiający Jarosław Leon Iwaszkiewicz oświadczył, iż życzeniem jego jest, ażeby budynek położony na nieruchomości w Podkowie Leśnej przy ul. Gołębiej 1 wraz z znajdującym się w tym budynku wyposażeniem, przeznaczony został na Muzeum, imienia Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów¹.

Nazwa muzeum, o którym piszę, ustalona została więc przez samego Jarosława Iwaszkiewicza. Poza tym nie stawiał on żadnych innych warunków, nie ustanawiał personalnie wykonawców swojej woli i nie określał zakresu i zadań przyszłej placówki muzealnej².

Podejmując powyższą decyzję Jarosław Iwaszkiewicz nie przypuszczał na pewno, że realizacja tego zamierzenia napotka tak wielkie trudności i że mimo upływu sześciu lat od jego śmierci, na bramie wjazdowej do parku w Stawisku, obok tablicy z nazwą muzeum, wisieć będzie jeszcze druga — muzeum w organizacji.

Pospiesznie i niedbale przeprowadzony remont zewnętrzny budynku, równoległe z remontem prowadzony spis komorniczy majątku, ciągnący się od połowy maja 1980 do 30 sierpnia 1981 r., niejasności prawne, spory kompetencyjne, skomplikowane w warunkach rosnącej inflacji wyceny i rozliczenia finansowe, wreszcie niedbalstwo i nieudolność, to wszystko opóźniało powołanie placówki i rozpoczęcie jej samodzielnej działalności.

Muzeum w obecnym kształcie powołane zostało zarządzeniem nr 12 Prezydenta Miasta St. Warszawy z dnia 20 lutego 1984 r., wydanym w porozumieniu z ministrem kultury i sztuki, z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1984 r. Zgodnie z tym dokumentem utworzone zostało Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku, nadano mu statut, ustanowiono instytucję Rady Muzealnej, a wykonanie zarządzenia powierzono dyrekto-

rowi Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu M.St. Warszawy³. Z zarządzenia i statutu wynika, że Muzeum jest placówką autonomiczną, biograficzno-literacką, podległą bezpośrednio Urzędowi Miasta St. Warszawy, pod merytorycznym nadzorem Ministerstwa Kultury i Sztuki. W §2 statutu stwierdza się: *Siedzibą Muzeum jest Stawisko, dom oraz park i sad, w granicach ustalonych decyzją administracyjną Naczelnika Miasta Podkowa Leśna, a terenem działania obszar całego kraju⁴.* W dalszych paragrafach określone zostały cele i zadania Muzeum, ustalone jego ramy organizacyjne, ustanowione kierownictwo. Tak więc: *w celu spełnienia swych zadań Muzeum gromadzi, przechowuje i udostępnia dobra kultury w zakresie biograficznym odnoszącym się do osoby i twórczości Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów oraz osób z nimi związanych, prowadzi badania naukowe i działalność oświatową w zakresie wymienionych dyscyplin, a także współdziała w upowszechnianiu nauki i sztuki z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami o podobnych celach⁵ a także: Na czele Muzeum stoi dyrektor, którego powołuje i odwołuje Prezydent Miasta St. Warszawy w porozumieniu z Ministrem Kultury i Sztuki. Dyrektor podlega Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy, przed którym jest odpowiedzialny za całkowitą działalność Muzeum⁶.* Statut zawiera ustalenia odnośnie mienia muzeum i finansowania jego działalności.

Nominację na dyrektora tego muzeum otrzymałem 15 IX 1984 r. Już wtedy wiedziałem, że zarządzenie o utworzeniu muzeum zawiera dwa nie zrealizowane paragrafy, to znaczy §5, w którym stwierdza się: *Przekazanie pomiędzy Ministrem Kultury i Sztuki a Prezydentem Miasta Stołecznego Warszawy terenu wraz z budynkiem stanowiącym obiekt muzealny i znajdującymi się w nim ruchomościami nastąpi w terminie do dnia 10 czerwca 1984 r. i §6, mówiący, że Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1984 r.* Nie przypuszczałem jednak, iż na ostateczne wejście personelu muzealnego do obiektu oraz rozpoczęcie przejmowania ruchomości od tymczasowego zarządcy mienia po Jarosławie Iwaszkiewiczzu trzeba będzie jeszcze poczekać kilka miesięcy.

Rozpoczęcie przekazywania ruchomości nastąpiło dopiero w połowie stycznia 1985 r. Postanowienia §5 w.w. zarządzenia faktycznie nie są zrealizowane do dzisiaj, gdyż nie jest podpisane formalne przejęcie terenu i budynku na własność muzeum, które jest warunkowane przez Prezydenta Miasta St. Warszawy (organ założycielski muzeum) zakończeniem przekazywania ruchomości oraz uregulowaniem sprawy zamieszkiwania w budynku muzeum osób obcych — lokatorów⁷. Istnieje w tej sprawie jedynie decyzja Naczelnika Miasta Podkowy Leśnej z dnia 5 września 1984 r. o przekazaniu budynku wraz z otaczającym go terenem (ok. 18 ha) w użytkowanie muzeum. Natomiast sprawa przekazywania — przejmowania ruchomości po Jarosławie Iwaszkiewiczu przez muzeum, po objęciu obowiązków zarządcy majątku ruchomego po pisarzu przez Marię Iwaszkiewicz-Wojdowską, została właściwie zakończona.

Najważniejszą pozostaje sprawa wykwaterowania z budynku lokatorów, w szczególności byłego zarządcy i sekretarza osobistego, zajmującego pomieszczenia na drugim piętrze — w mansardzie budynku muzealnego. Sprawę tę rozstrzygnąć muszą w ramach własnych kompetencji organa władzy administracyjnej szczebla podstawowego i nadrzędnego, tj. Urzędy Miast Podkowy Leśnej i m.st. Warszawy. Jest ona o tyle istotna, że stanowi warunek przystąpienia do prac nad realizacją ekspozycji muzealnej, może także utrudnić, prowadzone remonty instalacji ogrzewczej i oświetleniowej w budynku muzeum. Niezbędne jest także odnowienie wszystkich pomieszczeń. Pomieszczenia zajmowane przez lokatora przewidziane są na pracownię, magazyny zbiorów oraz pomieszczenia gospodarcze i administracyjne. Sprawa jak najszybszego wyprowadzenia lokatorów z budynku muzeum stanowi również jeden z podstawowych wniosków kompleksowej kontroli działalności muzeum, przeprowadzonej w lipcu i sierpniu 1986 r. przez st. specjalistę z Departamentu Kontroli Ministerstwa Kultury i Sztuki dra Jerzego Zbigniewskiego⁹.

W muzeum zatrudnionych jest obecnie 15 osób, w tym 10 na pełnych etatach. Personel merytoryczny — łącznie z dyrektorem liczy 6

osób (5 i 1/2 etatu), pozostali to pracownicy administracji, obsługi i dozoru.

Powyższe uwagi dotyczące statusu prawnego muzeum, zaawansowania organizacyjnego oraz przedstawione w wielkim skrócie nasze problemy i kłopoty, w części minione, w części jeszcze do przezwyciężenia, nie oddają oczywiście codziennej naukowej, inwentaryzatorskiej, porządkowej, upowszechnieniowej i administracyjnej pracy, jaką personel już wykonał przez te minione dwa lata i dalej ją wykonuje. I nie tym chcę się dalej zająć. Zainteresowanych odsyłam do planów i sprawozdań z działalności muzeum, do obszernej korespondencji dyrekcji muzeum z władzami administracyjnymi i państwowymi.

Chciałbym natomiast zastanowić się czym był, czym jest i czym ma być dla kultury polskiej ten chyba autentyczny, duży dom polski z minionej epoki, to miejsce, gdzie prawie sześćdziesiąt lat mieszkał i pracował wielki polski pisarz i obywatel, gdzie zgromadził przebogata, licząca ponad 25 tys. woluminów bibliotekę, gdzie znajduje się ogromne, liczące ponad 100 tys. pozycji archiwum pisarza. Dom ten wraz z otaczającym go parkiem i sadem tworzy to wyjątkowe zjawisko kulturowe, zwane krótko, jednym słowem — Stawisko.

Stawisko leżące w odległości 27 km na południowy wschód od Warszawy, znajduje się na pograniczu trzech miejscowości: Brwinowa, Milanówka i Podkowy Leśnej, do której należy terytorialnie. Historia Stawiska sięga korzeniami głęboko w XIX w. Stanisław Lilpop senior nabył w początkach lat sześćdziesiątych XIX w. spory majątek ziemski Brwinów. W skład tego majątku wchodziło kilkanaście drobnych folwarków. Jeden z nich położony na skraju dużego kompleksu leśnego zwanego Lasami Młochowskimi, zostaje nazwany Wilhelmem — od drugiego imienia syna właściciela Brwinowa Stanisława Lilpopa, także Stanisława.

Stanisław Wilhelm Lilpop dziedzic — po ojcu — Brwinowa, po krótkim i nieudanym małżeństwie z Jadwigą ze Stankiewiczów, opuszczony przez żonę, oddaje się z zamiłowaniem dwóm swoim wielkim pasjom — polowaniu i fotografowaniu. Z ubogiego i zapuszczonego Wilhelma robi wzorowe gospo-

darstwo leśne, zakłada bażanciarnie, wycina dukty leśne, polanki dla saren, zakłada paśniki i karmniki. Poluje w całym kraju, wyjeżdża także na afrykańskie safari, dużo podróżuje. Jego trofea myśliwskie stanowią główną ozdobę hallu wejściowego domu w Stawisku, a jego fotografie są cenną pozycją w zbiorach naszego muzeum. Córkę Annę, z małżeństwa z Jadwigą wychowuje samodzielnie z pomocą swej siostry Anieli Pilawitzowej. Anna urodzona w Brwinowie całe lato, szczególnie po sprzedaniu przez ojca w 1909 r. majątku Brwinów, spędzała w „Aidzie” — drewnianej, letniej willi w Wilhelmowie, coraz częściej nazywanym Podkową Leśną. Jako jedyna dziedziczka nadwątłonej, ale przecież ciągle jeszcze bardzo znacznej fortuny, otrzymała staranne, chociaż wyłącznie domowe wykształcenie. Wrażliwa, czytana, piękna i posażna panna, stanowiła w tym czasie jedną z atrakcyjniejszych partii małżeńskich w kraju. Była nawet zaręczona z Krzysztofem Radziwiłłem, potomkiem książęcej rodziny. Jednak kiedy na początku 1922 r. poznała przybyłego niedawno z Ukrainy, nie bardzo jeszcze znanego poetę Jarosława Iwaszkiewicza, zafascynowana jego osobowością i zakochana bez pamięci Anna zerwała poprzednie zaręczyny i doprowadziła, mimo pewnych oporów rodziny, we wrześniu 1922 r. do ślubu z Jarosławem. Po ślubie otrzymała od ojca nieruchomości liczącą ok. 40 ha położoną w zachodniej części Podkowy Leśnej, nazwaną Stawiskiem. Tu Stanisław Lilpop rozpoczął na początku 1927 r. budowę domu, do którego małżonkowie Iwaszkiewiczowie wraz z dwiema córkami, starszą Marią i dopiero co urodzoną Teresą, sprowadzają się w połowie września 1928 r. Od tego momentu, aż do śmierci Anny i Jarosława Stawisko będzie ich jedynym rodzinnym domem.

Tak zaczyna się niezbyt długa, bo przecież niespełna 60-letnia historia domu w Stawisku. Oczywiście, rzeczy i przedmioty w nim zgromadzone mają historię o wiele dłuższą. Urządzenie domu, wyposażonego w prawie wszystkie ówczesne osiągnięcia techniki budowlanej (instalację elektryczną, oświetleniową i siłową, hydrofor, odżelaziacz wody, nowoczesnie urządzoną pralnię i magiel w pomieszczeniach piwnicznych, telefon, wew-

nętrzny system sygnalizacji dzwonekowej), było zdecydowanie tradycyjne, właściwie prawie wyłącznie XIX-wieczne, a nawet sięgające w XVIII w. Dbalność o tradycyjny charakter wyposażenia pomieszczeń mieszkalnych była tak wielka, że nowoczesnie wybudowany dom ma tradycyjny system ogrzewania — duże piece kaflowe¹⁰.

Wyposażenie domu, poszczególnych pomieszczeń nie stanowi jakiejś zwartej, jednolitej stylowo kolekcji, jednak jako całość ma unikatowy i oryginalny charakter polskiego domu z przełomu XIX i XX w. o kilkudziesięcioletniej, nieprzerwanej kataklizmami wojennymi i burzliwymi wydarzeniami społecznymi w pierwszej połowie XX w. ciągłości zamieszkiwania i gromadzenia w nim przedmiotów, mebli, dzieł sztuki itp. Upodobania, gusty i zainteresowania jego właścicieli, ślady i miejsca ich pracy i tworzenia, nawet do dziś jeszcze silnie wyczuwalna jakby fizyczna ich tu obecność, stanowią o specyficznej i niepowtarzalnej atmosferze tego miejsca, którą trzeba w jakimś stopniu utrzymać i ochronić.

Nie oznacza to, że ekspozycję muzeum widzimy jako coś w rodzaju mauzoleum (obecnie tak jest faktycznie), ograniczając się jedynie do zachowania nienaruszalnego stanu istniejącego. Przeciwnie, dążyć będziemy do jej szerokiego rozbudowania, nawet kosztem wprowadzenia do pięciu całkowicie jeszcze za życia Iwaszkiewiczów urządzonych pomieszczeń i do hallu wejściowego elementów uzupełniających, jakby obcych, zmieniających w pewnym stopniu ich obecny wygląd. Chcemy, by prezentowała ona za pomocą wszelkich dostępnych, współczesnych środków wystawiennictwa muzealnego wszystko to, co w zbiorach Stawiska jest najcenniejsze, by znalazły się w niej elementy historii rodzinnej i lokalnej. Chcemy, by znalazło się miejsce na ukazanie sylwetek znamienitych i sławnych gości często odwiedzających ten dom. Ekspozycja musi wreszcie prezentować warsztat pracy i bogatą twórczość pisarską Jarosława i Anny Iwaszkiewiczów, ich dorobek wydawniczy, działalność publicystyczną i społeczną, tym bardziej że dysponujemy prawie pełnym, dla realizacji tych celów materiałem wystawienniczym.

Chcemy dalej, by było to muzeum żywe, do którego przychodzi się chętnie i wielokrotnie, by odbywały się tu koncerty, spotkania z autorami, występy aktorskie i seanse filmowe (z magnetowidu) licznie sfilmowanych i adaptowanych utworów Jarosława Iwaszkiewicza.

Stawisko, jak już wspominałem leży na pograniczu trzech miejscowości: Brwinowa, Milanówka i Podkowy Leśnej i z historią tych miejscowości, jak i z ich dzisiejszą rzeczywistością jest integralnie związane. Tak więc miejscowości te stanowią naturalną, liczącą ponad 50 tys. osób bazę społeczną dla prowadzenia szerokiej działalności upowszechniającej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że Stawisko terytorialnie należy do najmniejszej z tych trzech miejscowości — Podkowy Leśnej, posiadającej jednak specyficzny, historycznie ukształtowany charakter i klimat kulturowy¹¹. Do okolicznych mieszkańców zatem adresowana będzie ta forma działalności.

I wreszcie, zgromadzone w Stawisku zbior-

Przypisy

1. W zbiorach muzeum znajduje się jedynie nie uwierzytelniony odpis testamentu Jarosława Iwaszkiewicza. Nie udało się, jak dotychczas, ustalić, gdzie znajduje się jego oryginał. W aktach Sądu Rejonowego w Grodzisku Maz., w Ministerstwie Kultury i Sztuki, u rodziny znajdują się tylko różnego rodzaju uwierzytelnione odpisy.
2. W posiadaniu rodziny pisarza znajduje się list Jarosława Iwaszkiewicza, w którym ustanawia on coś w rodzaju komisji do spraw wydawania jego twórczości. Nie ogranicza to jednak w żadnym stopniu programowej działalności muzeum.
3. Ten pierwszy statut został w połowie 1985 r. ujednolicony ze wzorem opublikowanym w Dz.U.MKiS nr 1 z 1985 r. i wprowadzono do niego niewielkie poprawki uściślające.
4. W tym punkcie statutu zawarte jest jednoznaczne stwierdzenie, muzeum to nie tylko budynek wraz z nieruchomościami, ale także park, sad i ziemia uprawna. Więc konserwacja, uprawa i zabezpieczenie tych dóbr jest także statutową działalnością muzeum. Zob. również §17 p. 2 statutu.
5. Por. statut muzeum Roz. II § 5 p. 2 oraz § 6 p. 1 a — k,p.2.
6. Por. §§ 10, 11, 12 i 13 statutu muzeum.
7. W budynku muzeum samowolnie zamieszkuje do dziś, były zarządca majątku Iwaszkiewiczów, wieloletni sekretarz osobisty i kierowca pisarza, w latach 1980—86 opiekun ruchomości, p. Szymon Piotrowski wraz z rodziną oraz była pokojowa Iwaszkiewiczów, Zofia Dzięcioł zatrudniona obecnie w muzeum.
8. Maria Iwaszkiewicz-Wojdowska jest honorowym ku-

ry, przebogata biblioteka, wspaniałe zbiory wydawnictw nutowych i płytoteka, a przede wszystkim archiwum i zbiory fotograficzne. to bardzo ważny warsztat pracy dla badaczy-biografów, historyków literatury czy nawet dziejów kultury polskiej, szczególnie minionego osiemdziesięciolecia. Trzeba umożliwić im dostęp do zbiorów i stworzyć warunki do pracy na miejscu¹². Wymaga to od personelu merytorycznego muzeum ogromnego wysiłku nad porządowaniem, inwentaryzacją i opracowywaniem przejętych zbiorów, jak również opracowania i prowadzenia celowej i racjonalnej polityki dalszego ich gromadzenia. Obok stałego gromadzenia jak najszerzej rozumianych „iwaszkiewiczianów”, chcemy zająć się szerzej dokumentowaniem twórczości literackiej, przede wszystkim poetyckiej, okresu międzywojennego, jako okresu w historii literatury najmniej zbadanego i udokumentowanego. Posiadane zbiory w pełni nas do tego upoważniają.

stoszem naszego muzeum. Przejęta w połowie lipca 1986 r. obowiązki tymczasowego zarządcy majątku ruchomego po Jarosławie Iwaszkiewicz, tj. z momentem odwołania z tej funkcji Szymona Piotrowskiego, dokonanego na wniosek MKiS przez Biuro Notarialne w Grodzisku Maz. prowadzące sprawy spadku po J. Iwaszkiewicz.

9. Por. protokół pokontrolny z dnia 20 VIII 1986 r., s. 10—11.
10. W trakcie remontu prowadzonego w latach 1980—81 piecze te wyposażono w grzałki elektryczne. Prace wykonano jednak niedbale i bez uwzględnienia wymogów placówki muzealnej, np. przewody zasilające poprowadzono na zewnątrz od strony frontowej pieców, nie ma możliwości regulacji temperatury itp. Usterki te zostaną usunięte w trakcie rozpoczynanej właśnie wymiany instalacji elektrycznej.
11. We wrześniu 1986 r. z okazji jubileuszu 60-lecia miasta Podkowa Leśna eksperymentalnie, na dwa dni otworzyliśmy muzeum, by pokazać jego stan obecny. W tych dniach zwiedziło nasze muzeum ok. 600 osób, co świadczy o znacznym zainteresowaniu okolicznych mieszkańców powstającą placówką. W ciągu dwu lat przy różnych okazjach i w różnych grupach zwiedziło nasze muzeum, mimo formalnego jego zamknięcia ponad 1000 osób.
12. Działalność taką, mimo skrajnie trudnych warunków lokalowych, prowadzimy od ponad roku, w miarę przejmowania kolejnych partii zbiorów. Dotychczas ze zbiorów w Stawisku (księgozbiór i archiwum) skorzysało ponad 40 osób — magistrantów, doktorantów, naukowców, literatów, publicystów itp.

Stawisko — Le Musée d'Anna et de Jarosław Iwaszkiewicz

Le musée d'Anna et de Jarosław Iwaszkiewicz à Stawisko fut créé le 20 février 1984. Le musée réunit les objets et les documents biographiques relationnés avec la vie et l'oeuvre d'Anna et de Jarosław Iwaszkiewicz et avec leur entourage. Il s'occupe des recherches littéraires, mène des activités didactiques et collabore avec des institutions et des organisations liées à la propagation de la science et de l'art. Dans son ensemble l'arrangement de la maison des Iwaszkiewicz a un caractère unique et original d'une maison polonaise de la fin du XIX-ème et du début du XX-ème siècle. Elle fut habitée et on y réunit des objets, des meubles et des objets d'art pendant plusieurs dizaines d'années, d'une façon ininterrompue par les guerres. Les goûts, les préférences et les intérêts de ses propriétaires, les traces et les lieux de leur travail créent l'atmosphère et unique de cet endroit.

Le musée présentera tout ce qu'il y a de plus précieux dans les collections de Stawisko en employant les techniques typiques de la muséologie actuelle. Il y aura des éléments de l'histoire de la maison et des gens qui y venaient pendant l'occupation allemande, des éléments de l'histoire familiale et locale, on montrera les traits des invités célèbres qui visitaient souvent la maison des Iwaszkiewicz, on présentera l'oeuvre d'Anna et de Jarosław Iwaszkiewicz, leurs publications, leurs activités sociales, leur bureau. Ce sera un musée „vivant” à il y aura des concerts, des rencontres avec des écrivains, des spectacles et des films. Une extraordinaire collection de cahiers de musique et de disques et surtout une riche bibliothèque, un archive et des collections phoniques seront une base précieuse pour les chercheurs — biographes et pour les historiens de la littérature ou de la culture polonaise.

Mariusz Mierzwiński

Restituto ad integrum

Refleksje z okazji 25-lecia Muzeum Zamkowego w Malborku

Kolejne rocznice związane z powstaniem lub działalnością każdej instytucji stwarzają szczególną okazję do bliższego spojrzenia na jej historię, do oceny jej dokonań i do refleksji nad dorobkiem wypracowanym w latach minionych. Jesteśmy w przededniu lub mamy za sobą imponujące rocznice najszacowniejszych placówek muzealnych w naszym kraju, których tradycja sięga jeszcze w głąb ubiegłego stulecia. Na tym tle ćwierćwiecze Muzeum Zamkowego w Malborku, zbiegające się z 700-leciem grodu, może wydać się sprawą mniejszej wagi. A jednak dokonania tego nietypowego muzeum, zwłaszcza w dziele odbudowy i konserwacji powierzonego mu zespołu zabytkowego, oraz szczególne miejsce jego siedziby, uważanej za pomnik historii dwu walczących ze sobą od tysiąca lat narodów, nakazuje zwrócić bacniejszą uwagę na jego najnowsze dzieje i efekty prac dzisiejszych.

Sam obiekt nie wymaga komentarza. Wznoszony w II połowie XIII w. i rozbudowywany w następnym stuleciu zamek ukształto-

wany został ostatecznie w XIV i pierwszej połowie XV w., jako trójczłonowy zespół warowny, zaliczany do najpotężniejszych twierdz średniowiecznej Europy. Po okresie władania krzyżackiego, w czasie którego Malbork pełnił funkcję stolicy państwa Zakonu, pozostawał następnie przez ponad 300 lat pod panowaniem polskim (1457—1772). Oznaczało to drugi okres świetności warowni, jako arsenału Rzeczypospolitej i rezydencji królewskiej. Po I rozbiórce Polski dostaje się pod panowanie Prus. XIX w. przynosi początkowo tragiczną w skutkach dewastację pruską, by później uczynić zeń jeden z pierwszych w Europie zabytków podlegających planowej ochronie konserwatorskiej.

Z pewnością żaden z konserwatorów niemieckich, odbudowujących wówczas z taką pieczołowitością średniowieczne mury, nie przypuszczał, że zamek będzie musiał jeszcze raz spełnić swoje zadanie jako twierdza. Silnie ufortyfikowany pod koniec II wojny światowej, Malbork niemal przez dwa miesiące